

Sygn. akt I ACa 577/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Arina Perkowska (spr.) |
| Sędziowie: | SA Dorota Gierczak SA Bogusława Sieruga |
| Protokolant: | st. sekr. sąd. Sylwia Lubiewska |

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2012 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa G.

przeciwko M. D.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 24 sierpnia 2011 r. sygn. akt I C 823/11

oddala apelację.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt I ACa 577/12

UZASADNIENIE

Powód G. wniósł pozew przeciwko M. D. domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty 79.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Wskazał, że M. D. został wyznaczony pełnomocnikiem z urzędu dla powoda do sprawy I ACz 343/09 toczącej się w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku, w celu wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem postanowień Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w tej sprawie. Pozwany sporządził opinię o braku podstaw do wniesienia skargi. W ocenie powoda działanie pozwanego naruszyło dobra osobiste powoda przez nieskontaktowanie się korespondencyjnie lub osobiście z powodem, lekceważące i instrumentalne traktowanie.

Pozwany M. D. wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, że powód nie poniósł żadnej szkody spowodowanej przez niego. Wyjaśnił, że na podstawie postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 czerwca 2009 r. sygn. akt I ACz 343/09, decyzją Okręgowej Rady Adwokackiej w G. z dnia 23 czerwca 2009 r. został on ustanowiony pełnomocnikiem powoda z urzędu w sprawie o sygn. akt I ACz 343/09 przeciwko Skarbowi Państwa - Prokuraturze

Rejonowej G.-W. w G., Sądowi Rejonowemu Gdańsk-Południe w Gdańsku, Sądowi Rejonowemu w Sopocie i Sądowi Okręgowemu w Gdańsku w zakresie postępowania ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem wydanych w tej sprawie postanowień Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, z wyłączeniem postanowień tego Sądu z dnia 26 marca 2009 r. i 5 maja 2009 r. Pozwany przedstawił chronologicznie historię wymiany pism z G. trwającą w okresie od 29.06.2009 r. do 23.09.2009 r. i podniósł, że wykonał obowiązki z art. 49 Kodeksu Etyki Adwokackiej, który to przepis nie jest przepisem prawa powszechnie obowiązującego. Nadto podniósł, że nie musiał udawać się osobiście do powoda, gdyż wyjaśnienia powoda były zbędne, bowiem Sąd Najwyższy postępowania dowodowego nie prowadzi, zatem wystarczy zapoznanie się przez pełnomocnika z aktami sprawy. Ponadto mimo sporządzenia przez pozwanego opinii prawnej powód w dalszym ciągu mógł ustanowić pełnomocnika do sporządzenia skargi. Pozwany zaznaczył, że nawet jeśli powód poniósł szkodę, to nie na skutek opinii prawnej pozwanego i odmowy wniesienia przez niego skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczeń. Szkada powstała bowiem już wcześniej, skoro powód chciał skorzystać z instytucji, o której mowa w art. 424¹ § 1 k.p.c.

Wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo.

Rozpoznający sprawę w I instancji Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.* Sąd Apelacyjny w Gdańsku w punkcie drugim postanowienia z dnia 17 czerwca 2009r. sygn. akt I ACz 343/09 ustanowił dla G. pełnomocnika z urzędu, którego wyznaczy Okręgowa Rada Adwokacka w G., w zakresie postępowania ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem postanowień Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, wydanych w sprawie o sygn. akt I ACz 343/09, oprócz postanowienia z dnia 26 marca 2009 r. i 5 maja 2009 r. Okręgowa Rada Adwokacka dnia 23 czerwca 2009 r. wyznaczyła jako pełnomocnika z urzędu dla G. w sprawie I ACz 343/09 adwokata M. D. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w G. przy ul. (...). W piśmie z dnia 29 czerwca 2009 r. M. D. poinformował G., że został ustanowiony jego pełnomocnikiem z urzędu w zakresie postępowania ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem postanowień wydanych w sprawie I ACz 343/09. Poinformował również, że dnia 26 czerwca 2009 r. zapoznał się z aktami tej sprawy i na podstawie lektury akt stwierdził, że na obecnym etapie postępowania w zakresie, w jakim został ustanowiony pełnomocnikiem z urzędu, nie ma potrzeby, aby udawał się do powoda z wizytą w Areszcie Śledczym w G.. Wskazał, że jeśli powód chciałby udzielić mu ewentualnych wyjaśnień, wykraczających poza pisma znajdujące się w aktach sprawy, prosi o nadesłanie ich pod adres kancelarii. Podał też, że w najbliższym czasie poinformuje powoda o decyzji co do sporządzenia skargi albo o sporządzeniu opinii o niecelowości jej wniesienia do Sądu Najwyższego. W piśmie z dnia 3 lipca 2009 r. G. poinformował pozwanego, że po ewentualnym rozważeniu przez niego spotkania w Areszcie Śledczym w G. od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-9:00 z przyczyn jego stanu zdrowia i zażywania leków, będzie istniała możliwość stwierdzenia podstaw do wniesienia skargi. Powód poprosił o zastanowienie się przez pozwanego odnośnie niesporządzania opinii o braku podstaw do wniesienia skargi, ponadto poprosił o przysłanie mu artykułów biurowych. W dniu 18 września 2009 r. pozwany sporządził opinię o braku podstaw do wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem postanowień wydanych w sprawie I ACz 343/09 Sądu Apelacyjnego w Gdańsku wskazując, że wywiedzenie skargi jest niecelowe i zbędne. O sporządzeniu opinii o braku podstaw do wniesienia skargi pozwany powiadomił powoda w piśmie z dnia 18 września 2009 r. i nadesłał mu odpis opinii. W tym samym dniu opinię o braku podstaw do wniesienia skargi pozwany złożył do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. O sporządzeniu opinii powiadomił również Okręgową Radę Adwokacką w G.. W piśmie wyznaczenie innego pełnomocnika. Pismo zostało również doręczone do wiadomości M. D.. Pozwany w piśmie z dnia 30 września 2009 r. poinformował Sąd o wypowiedzeniu mu przez G. pełnomocnictwa.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów, które uznał w całości za wiarygodne. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Sąd meriti wskazał, że bezspornym pomiędzy stronami pozostawał fakt reprezentowania G. przez pozwanego, będącego profesjonalnym pełnomocnikiem, w sprawie I ACz 343/09, w zakresie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. Istota sporu sprowadzała się natomiast do ustalenia okoliczności kształtujących ewentualną odpowiedzialność cywilną pozwanego. Powód, opierając swoje powództwo na art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. domagał się zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 79.000 zł, zarzucając pozwanemu nienależyte wykonywanie swoich obowiązków i w konsekwencji doprowadzenie do powstania po stronie powoda krzywdy w

postaci pogorszenia zdrowia fizycznego i psychicznego. Sąd I instancji zważył, że zgodnie z art. 24 k.c. ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, może ponadto żądać zadośćuczynienia pieniężnego. Możliwość przyznania zadośćuczynienia potwierdza przepis art. 448 k.c. Jak wynika zdaniami Sądu meriti z analizy powołanego art. 24 k.c. przesłanką roszczeń związanych z ochroną dóbr osobistych jest bezprawność działania zagrażającego lub naruszającego dobra osobiste. Działanie to zostanie uznane za bezprawne, jeżeli jest ono sprzeczne z aktualnym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Ingerencja w sferę cudzych dóbr osobistych jest dopuszczalna (nie może zostać uznana za bezprawną), jeżeli następuje w wykonaniu szeroko rozumianego prawa podmiotowego. Wskazał również Sąd, iż przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma element obiektywny. Zgodnie bowiem z przyjętą linią orzecniczą, granice roszczeń służących do ochrony dóbr osobistych należy określać nie według subiektywnego tylko odczuwania danego podmiotu, lecz w ramach obiektywnie wytyczonych przez porządek prawny. Ocena zatem, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby. Miernika pozwalającego na ustalenie, czy naruszona została godność takiej osoby, należy więc upatrywać w tzw. opinii publicznej, która jest wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym czasie i miejscu. W kontekście powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, iż okoliczności przedmiotowej sprawy nie pozwalają na przyjęcie, iż pozwany naruszył dobra osobiste powoda. Przede wszystkim działanie pozwanego nie było bezprawne. Z art. 24 k.c. wynika jednoznacznie, iż ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Przesłanka bezprawności działania jest przesłanką konieczną do udzielenia ochrony przewidzianej w komentowanym przepisie. Przesłanka ta ujmowana jest w prawie cywilnym szeroko. Przyjmuje się, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z zasadami współżycia społecznego. Za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je oraz że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się: 1) działanie w ramach porządku prawnego, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, 3) zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz 4) działanie w obronie uzasadnionego interesu. W niniejszej sprawie M. D. w ocenie Sądu a quo działał w ramach porządku prawnego. Dokonując oceny należytego wykonania obowiązków przez pozwanego, Sąd I instancji miał na względzie obowiązujące przepisy regulujące obowiązki adwokatów jako profesjonalnych pełnomocników w postępowaniach sądowych oraz normujące zasady etycznego postępowania, w szczególności ustawę z dnia 26 maja 1982 r. o adwokaturze (t. j. Dz. U. z 2002 r. nr 123, poz. 1058 z późn. zm.) oraz uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką na podstawie art. 3 ust. 1 pkt 5 tej ustawy Zbiór Z. Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks Etyki Adwokackiej). Ze wskazanych powyżej źródeł prawa wynika, iż obowiązki adwokatów sprowadzają się do udzielania pomocy prawnej, współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz w kształtowaniu i stosowaniu prawa (art. 1 ust. 1), zaś wykonywanie zawodu adwokata polega na świadczeniu pomocy prawnej, a w szczególności udzielaniu porad prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed sądami i urzędami (art. 4 ust. 1). Kodeks Etyki Adwokackiej precyzuje z kolei obowiązki o charakterze etycznym. Z § 1 wskazanego Zbioru Zasad wynika, iż treścią zawodu adwokata jest przestrzeganie ogólnych norm etycznych, przystosowanych do zawodu adwokata. Kolejne przepisy przewidują, iż adwokat przy wykonywaniu swoich obowiązków winien kierować się normami zwyczajowo przyjętymi przez środowisko adwokackie, jak również przestrzegać innych podstawowych zasad, w szczególności podejmować czynności zawodowe w celu ochrony interesów klienta, mając zapewnioną pełną swobodę i niezawisłość w czasie wykonywania czynności zawodowych (§ 2-7 Kodeksu Etyki Adwokackiej). Nadto przepisy te przewidują, iż adwokat powinien wykonywać czynności zawodowe według najlepszej woli i wiedzy, z należyłą uczciwością, sumiennością i gorliwością (§ 8 Kodeksu) i jest odpowiedzialny za formę i treść pism procesowych przez siebie redagowanych. Dalej Sąd meriti stwierdził, iż adwokat i radca prawny odpowiadają za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek własnych zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla tej strony, gdyby pełnomocnik zachował należyłą staranność. Mocodawca może żądać odszkodowania, a Sąd orzekający w sprawie powinien ocenić należyłą staranność wymaganą od adwokata i radcy przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru ich działalności. Jakkolwiek powyższa zasada odpowiedzialności wynika z łączącej strony umowy, to jednak znajduje ona zastosowanie również do oceny działań

podejmowanych przez pełnomocnika wyznaczonego do prowadzenia sprawy z urzędu. Przy rozważaniu zasadności podniesionego przez powoda zarzutu naruszenia przez pozwanego obowiązku należytego wykonania zobowiązania zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego o zleceniu, stanowiące pewien wzorzec starannego działania przy świadczeniu usług dla klientów. W kontekście powyższego, w szczególności na podstawie zebranego w materiale dowodowego oraz w świetle przepisów prawa powszechnie obowiązującego, jak i zasad moralno - etycznych nie sposób uznać zdaniem Sądu I instancji, by pozwany naruszył zasady prawidłowego postępowania. W ocenie Sądu, M. D. przy wykonywaniu swoich obowiązków dochował należytej staranności. Po zapoznaniu się z aktami sprawy pozwany sporządził bowiem opinię o niecelowości wnoszenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczeń Sądu, uznając, iż brak jest podstaw prawnych i faktycznych do jej wniesienia, o czym zawiadomił powoda w piśmie. Istotnym jest przy tym okoliczność, iż G. zarzucał pozwanemu jedynie to, iż nie skontaktował się z nim osobiście, celem omówienia powyższej sprawy. Jednocześnie powód wskazywał, iż jego wolą było wniesienie skargi, nie zgadza się więc z decyzją pozwanego. W ocenie Sądu Okręgowego, powyższe zarzuty powoda w żaden sposób nie pozwalają przyjąć, iż pozwany naruszył swoje obowiązki. Mając na uwadze przepisy prawa wskazujące przykładowy katalog czynności składających się na istotę zawodu adwokata, powszechnie przyjmuje się, iż świadczenie przez nich pomocy prawnej jest rodzajem działalności usługowej, w ramach której udzielają porad prawnych, sporządzają opinie prawne, opracowują projekty aktów prawnych oraz występują przed sądami i urzędami. Zadaniem adwokata jest prawidłowa obrona praw i interesów osoby reprezentowanej, do czego nie jest każdorazowo konieczny kontakt z taką osobą. Biorąc zatem pod uwagę, iż w prowadzonej przez pozwanego sprawie istotnymi do rozstrzygnięcia pozostawały wyłącznie kwestie o charakterze prawnym, w rzeczywistości nie istniała potrzeba konsultacji między stronami. Powyższa okoliczność uzasadniona była z uwagi na przebywanie przez powoda w Areszcie Śledczym, co niewątpliwie utrudniało możliwość swobodnego kontaktu. W tej sytuacji, działanie pozwanego, ograniczające się do zapoznania z aktami spraw, w tym pismami powoda, oraz sporządzenia opinii o niecelowości wniesienia skargi w pełni wyczerpywało obowiązki wynikające z pełnomocnictwa. Wskazał też Sąd a quo, iż pozwany poinformował powoda, że może on przedstawić mu swoje uwagi i wyjaśnienia na piśmie wysłanym na adres kancelarii. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska G., sprowadzającego się do twierdzenia, iż pozwany prowadził sprawę w sposób niedbały i wadliwy, nie zapewniający należytej ochrony reprezentowanej przez niego strony. Powód nie wykazał bowiem żadnego zaniechania po stronie pozwanego, które skutkowałoby niekorzystnym dla niego rozstrzygnięciem. W szczególności nie podniósł żadnych zastrzeżeń co do treści sporządzonej przez niego opinii, przez co nie doszło do przeniesienia ciężaru dowodu na stronę przeciwną, zgodnie z zasadą przyjętą w sprawach o ochronę dóbr osobistych (art. 24 k.c.). Wskazał Sąd I instancji, iż zgodnie z przyjętym orzecznictwem oraz powszechnie stosowaną praktyką, adwokat ustanowiony z urzędu dla strony może odmówić sporządzenia kasacji, jeżeli byłaby ona niedopuszczalna lub oczywiście bezzasadna. Stwierdzenie to ma zastosowanie do wszystkich czynności objętych tzw. przymusem adwokackim, w tym również sporządzenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego wykluczone pozostaje również istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego a stanem zdrowia powoda. Nie sposób bowiem przyjąć, by dolegliwości, na które skarża się G., w tym i zawroty głowy, nadciśnienie, depresja, miały źródło w zachowaniu pozwanego. Zarzuty podniesione przez G. sprowadzały się wyłącznie do faktu niezapewnienia należytego kontaktu z pełnomocnikiem, co niewątpliwie nie mogło prowadzić do wyrządzenia powodowi opisanego przez niego rozstroju zdrowia i naruszenia jego dóbr osobistych. Dolegliwości, na jakie powołuje się powód, związane są niewątpliwie z negatywnymi przeżyciami natury psychicznej, lecz nie można, w świetle okoliczności przedmiotowej sprawy, zarzucić pozwanemu, iż zostały one spowodowane jego zachowaniem. Zdaniem Sądu Okręgowego, w sprawie nie tylko nie ma podstaw do zarzucenia pozwanemu obiektywnej bezprawności zachowania jako pełnomocnika procesowego, ale również za całkowicie nieprawdopodobne należy uznać istnienie związku przyczynowego pomiędzy stanem zdrowia powoda a zarzucanym zachowaniem pozwanego. Oznacza to, iż G. nie wykazał przesłanek odpowiedzialności pozwanego z tytułu naruszenia dóbr osobistych, a także na jakiegokolwiek innej podstawie prawnej, w tym z art. 415 k.c. lub nawet 417 k.c. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na mocy art. 24 k.c. i art. 448 k.c. oraz art. 415 k.c. stosowanych a contrario oddalił powództwo.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód, zarzucając mu naruszenie:

art. 98 k.p.c. i nieprzyjęcie pod rozwagę art. 102 k.p.c. co do obciążenia go kosztami

procesu po stronie pozwanej,

art. 117 k.c, art. 217 k.c, art. 233 k.p.c. i art. 328 k.p.c w postaci pozbawienia go prawa do obrony poprzez niedoprowadzenie na rozprawę przy braku pełnomocnika z urzędu, brak dopuszczenia zgłoszonego przez powoda materiału dowodowego, art. 6 k.c. w zw. z art. 23, 24 k.c. w postaci uznania, że na powodzie spoczywa ciężar dowodu i wykazanie zasadności powództwa.

Powołując się na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Stanowi ona jedynie bezzasadną polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi i słusznymi rozważaniami prawnymi Sądu Okręgowego, który orzekając w niniejszej sprawie, trafnie ocenił zgromadzone w sprawie dowody, wyprowadzając z treści zebranego materiału dowodowego właściwe ustalenia i wnioski, w oparciu o które prawidłowo zastosował normy prawa materialnego. Nadto sposób procedowania w sprawie odpowiadał wymogom określonym w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, tym samym Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia i wnioski Sądu I instancji za własne.

Za nieuzasadniony należy uznać przede wszystkim zarzut apelacji dotyczący rzekomego pozbawienia powoda możliwości obrony jego praw. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 grudnia 2011 r. w sprawie V CSK 21/11, LEX nr 1147800, ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, powinna być dokonywana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy, a analizę, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba rozpocząć od rozważenia, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, a następnie ustalić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu; w końcu zaś ocenić, czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych przesłanek należy przyjąć, że strona została pozbawiona możliwości działania.

W realiach niniejszej sprawy nie doszło do naruszenia żadnego ze wskazanych przez skarżącego przepisów procesowych. W szczególności nie doszło do obrazy art. 117 k.p.c, bowiem okoliczności pozbawienia powoda wolności oraz zwolnienia go od kosztów sądowych nie stanowią samoistnych przesłanek uwzględnienia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Stosownie bowiem do § 5 wskazanego przepisu, Sąd ustanawia dla strony pełnomocnika z urzędu jedynie wówczas, gdy jego udział w sprawie uzna za potrzebny, co może zachodzić w razie nieporadności strony oraz skomplikowanego charakteru sprawy. Przedmiotowa kwestia była w niniejszej sprawie badana - prawomocnym postanowieniem z dnia 19 września 2011 r. Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie powoda na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 20 marca 2012 r., którym oddalono jego wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Nieprzyznanie fachowego pełnomocnika z urzędu może być kwalifikowane jako powodujące nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw - dotyczy to jednak tylko sytuacji, gdy strona swoim zachowaniem wykazuje nieznaną reguł postępowania lub nieporadność, prowadzącą do tego, że przy faktycznym lub prawnym skomplikowaniu sprawy nie jest w stanie wykorzystać prawnych możliwości prawidłowego jej prowadzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2012 r. w sprawie II UK 167/11, LEX nr 1171003). Tymczasem powód mimo pozbawienia wolności radzi sobie z samodzielnym prowadzeniem procesu, jasno formułuje swoje stanowiska procesowe, rozumie pouczenia udzielane mu przez Sąd oraz w pełni korzysta z wszystkich instrumentów procesowych odpowiednich dla danego etapu postępowania.

Do pozbawienia skarżącego możliwości obrony jego praw nie doprowadziło również niedoprowadzenie go na rozprawę. W myśl art. 149 § 2 zd. 1 k.p.c, o posiedzeniach jawnych zawiadamia się strony i osoby zainteresowane przez wezwanie lub ogłoszenie podczas posiedzenia. Zacytowany przepis nie wskazuje, kiedy udział strony w posiedzeniu (rozprawie)

należy uznać za przydatny czy konieczny, określa on jedynie sposób zawiadomiania. Powód o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 24 sierpnia 2011 r. został prawidłowo zawiadomiony (por. zwrotne poświadczenia odbioru, k. 107 i k. 110). Tutejszy Sąd Apelacyjny wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 stycznia 2009 r. w sprawie I ACa 1310/08, LEX nr 524873, iż prawo do obrony nie ma charakteru bezwzględny w tym znaczeniu, że zawsze, niezależnie od okoliczności rozpoznawanej sprawy, gwarantuje stronie prawo osobistego uczestnictwa w toczącym się postępowaniu. Osoba odbywająca karę pozbawienia wolności w warunkach zamkniętego zakładu karnego może skutecznie żądać sprowadzenia jej na rozprawę tylko wówczas, gdy Sąd uzna za konieczny jej osobisty udział w rozprawie, co ma miejsce zwłaszcza wtedy, gdy pozostały niewyjaśnione okoliczności, które może wyjaśnić dowód z przesłuchania stron. W realiach niniejszej sprawy stan faktyczny był między stronami bezsporny, nadto znalazł potwierdzenie w niekwestionowanych dokumentach, nie zachodziła zatem konieczność przeprowadzenia dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony, zwłaszcza iż miał on możliwość przedstawienia swego stanowiska procesowego w składanych w sprawie pismach procesowych. Warto również zauważyć, iż sam powód wnosił w pozwie o przeprowadzenie rozprawy w razie jego nieobecności. Nadto Sąd *meriti* zgodnie z dyspozycją art. 327 § 2 k.p.c. z urzędu doręczył powodowi, jako stronie pozbawionej wolności, odpis wyroku wydanego na rozprawie w dniu 24 sierpnia 2011 r. (por. punkt 2 zarządzenia na k. 113 oraz zwrotne poświadczenie odbioru na k. 117), a na wniosek powoda - odpis wyroku z uzasadnieniem (zpo na k. 134).

Mając na uwadze przytoczone okoliczności należy stwierdzić, iż w niniejszej sprawie powód nie został pozbawiony możliwości obrony swych praw, tym samym nie zachodzi podstawa nieważności postępowania określona w art. 379 pkt 5 k.p.c.

Bezpodstawnym jest również twierdzenie apelacji, że w postępowaniu przed Sądem Okręgowym naruszono przepisy art. 217 k.p.c., art. 233 k.p.c. i art. 328 k.p.c.

Podkreślenia wymaga to, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie - art. 227 k.p.c. Przepis ten przewiduje uprawnienie Sądu do selekcji zgłaszanych dowodów jako skutku dokonanej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Ocena, czy określone fakty mogą mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu, zależy bowiem od przepisów prawa materialnego mających stanowić jego podstawę (art. 328 § 2 k.p.c.). Ocena zakresu wymaganych przez Sąd ustaleń faktycznych oraz faktów, które strona czyni lub zamierza uczynić przedmiotem dowodu, powinna być zatem dokonywana pod kątem określonych przepisów prawa materialnego. Tym samym Sąd nie jest zobligowany do uwzględnienia wszystkich wniosków dowodowych zgłaszanych przez stronę, o czym przekonuje treść § 3 powołanego w apelacji art. 217 k.p.c. (Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione).

Powód dochodził w niniejszej sprawie zadośćuczynienia w oparciu o przepisy art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c, więc to na nim - jak trafnie przyjął Sąd I instancji - spoczywał ciężar udowodnienia, iż pozwany swoim zachowaniem (działaniem lub zaniechaniem) naruszył jego dobra osobiste. Niewykazanie istnienia tej przesłanki powoduje brak odpowiedzialności pozwanego, zaś brak naruszenia (lub zagrożenia) dobra osobistego czyni zbędnym dalsze ustalenia dotyczące wskazywanej przez powoda szkody. Skoro zatem G. nie wykazał, iż pozwany naruszył jego dobra osobiste, Sąd *meriti* zasadnie oddalił wszystkie wnioski dowodowe zgłoszone w pozwie (postanowienie na k. 112), bowiem żaden z nich nie zmierzał do udowodnienia tej podstawowej przesłanki odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Sąd Okręgowy nie dopuścił się zatem naruszenia art. 217 k.p.c. ani tym bardziej art. 233 k.p.c, który wyznaczając kryteria dokonywania oceny dowodów w sposób oczywisty odnosi się jedynie do dowodów przeprowadzonych, nie zaś - dowodów pominiętych.

Za chybiony należy uznać także zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 § 2 k.p.c. Lektura pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku przekonuje, że w pełni odpowiada ono wymogom przywołanej normy, wedle której uzasadnienie powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, tj. ustalenie faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Nadto godzi się zauważyć, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, o skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia

art. 328 § 2 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może znaleźć zastosowanie jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 marca 2012 r. w sprawie I ACa 141/12, LEX nr 1211551, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 sierpnia 2012 r. w sprawie III AUa 384/12, LEX nr 1216269 oraz wyroki Sądu Najwyższego z: dnia 3 lutego 2012 r. w sprawie I UK 290/11, LEX nr 1170217 oraz z dnia 14 lutego 2012 r. w sprawie II PK 139/11, LEX nr 1167468). Sytuacja taka w sprawie niniejszej z pewnością nie zachodzi.

Za pozbawiony podstaw należy uznać apelacyjny zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. Sąd Okręgowy trafnie bowiem ocenił, iż brak było podstaw do uznania istnienia odpowiedzialności cywilnoprawnej pozwanego z tytułu naruszenia dóbr osobistych powoda.

Odpowiedzialność z powyższego tytułu warunkowana jest kumulatywnym spełnieniem następujących przesłanek: istnienie dobra osobistego, jego naruszenie lub zagrożenie naruszenia oraz bezprawność działania sprawcy (art. 24 § 1 k.c.), przy czym spełnienie dwóch pierwszych winien wykazać poszkodowany. To trafne stanowisko Sądu I instancji znajduje potwierdzenie w m.in. uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2007 r. w sprawie IV CSK 310/07, LEX nr 623817, gdzie wskazano, iż na tym, którego dobro zostało naruszone ciąży tylko obowiązek wykazania, że zachowanie określonej osoby naruszyło jej dobro osobiste. Przedstawiony pogląd prezentują także sądy apelacyjne - Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 stycznia 2007 r. w sprawie VI ACa 569/06, LEX 418669, wyjaśnił, że choć z art. 24 KC wynika domniemanie bezprawności działania, nie zwalnia to jednak powoda z obowiązku udowodnienia, że to właśnie działanie pozwanego do naruszenia doprowadziło (podobnie wyrok tego Sądu z tego samego dnia wydany w sprawie 659/06, LEX nr 400987). Sąd Apelacyjny w Poznaniu natomiast - w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 października 2005 r. w sprawie I ACa 353/05, LEX nr 175202 - podniósł, iż przepis art. 24 § 1 k.c. rozkłada ciężar dowodu w ten sposób, że na powoda nakłada obowiązek udowodnienia, że pozwany naruszył jego dobra osobiste. Na pozwanym ciąży zaś obowiązek udowodnienia, że jego działanie nie było bezprawne.

Przyjmując słuszne stanowisko co do rozkładu ciężaru dowodu, Sąd Okręgowy jednocześnie trafnie ocenił, że powód nie wykazał przesłanki naruszenia przez pozwanego jego dóbr osobistych. Apelacja w zakresie zarzutu naruszenia prawa materialnego nie prezentuje zresztą żadnej argumentacji, do której Sąd Apelacyjny mógłby się odnieść, nie może zatem odnieść oczekiwanego przez skarżącego skutku.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów regulujących zasady ponoszenia kosztów procesu, tj. art. 98 i art. 102 k.p.c. stwierdzić należy, iż jest on bezprzedmiotowy, bowiem zaskarżony wyrok nie zawiera rozstrzygnięcia w tym przedmiocie.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.